

## "Miś prezydenta Trzaskowskiego". Kładka pieszo-rowerowa za 120 mln wzbudza emocje na Ursynowie

data aktualizacji: 2021.11.24



**Miliony na most dla pieszych i rowerzystów. Mniej pieniędzy dla dzielnic. Nowa miejska inwestycja rozpala emocje. Zdania ursynowskich radnych są w tej kwestii podzielone. Zgodnie jednak przyznają, że kryzys to nie czas na takie inwestycje.**

To już pewne - na Wiśle powstanie most pieszo-rowerowy. Prezydent stolicy Rafał Trzaskowski podpisał we wtorek umowę z firmą Budimex opiewającą na ponad 120 mln złotych. Przeprawa będzie miała 452 metry i połączy Pragę ze Śródmieściem.

*- To będzie najdłuższa tego typu przeprawa w Polsce. Most pieszo-rowerowy połączy brzegi Wisły na wysokości ulic Karowej i Stefana Okrzei. Przybliży Pragę do nowego, zielonego centrum miasta. Prace rozpoczną się natychmiast, by warszawiacy mogli z niego korzystać już w 2024 roku. To będzie jedna z wizytówek stolicy - przekonywał prezydent.*

Tyle że czasy na tego typu inwestycje nie są zbyt fortunne. Miasto wyda w ciągu kilku lat 120 mln złotych na nowy most, tymczasem z roku na rok dzielnice otrzymują coraz mniej pieniędzy na własne inwestycje.

W zeszłym roku wszystkie dzielnice dostały z miejskiego budżetu 978 mln złotych. W tym już tylko 623 mln złotych, a w 2022 roku będzie to już zaledwie 550 mln złotych, z czego Ursynów otrzyma jedynie 22 mln złotych. Dla porównania most pieszo-rowerowy w tym roku pochłonie... 56,9 mln

złotych.

## "Najpierw podstawowe kwestie"

Obcinanie wydatków na inwestycje spowodowane jest w dużej mierze pandemicznym kryzysem oraz zmianami podatkowymi wprowadzanymi przez "Polski Ład". Dlatego tym bardziej może dziwić, że władze stolicy decydują się na tak kosztowny projekt, w tak trudnym czasie. Zwłaszcza że w Warszawie nie brakuje problemów, na które można by wydać te pieniądze.

*- Patrząc pod kątem wyzwań, z jakimi mierzy się Zielony Ursynów, ale też na przykład Wawer i inne, mniej zurbanizowane dzielnice, jak na przykład budowa kanalizacji czy utwardzenie dróg, wydaje się, że w Warszawie są pilniejsze inwestycje. Most może i będzie miły dla oka, może jest potrzebny, ale wolałbym, żebyśmy najpierw zajęli się podstawowymi kwestiami - mówi radny Otwartego Ursynowa Paweł Lenarczyk.*

Radny wprost mówi o "pomniku prezydenta Trzaskowskiego za 120 mln złotych", a tymczasem w przyszłym roku Warszawa będzie musiała zaciągać nowe kredyty. W podobnym tonie wypowiada się Antoni Pomianowski. Radny Inicjatywy Mieszkańców Ursynowa ma pomysł, na co można by przeznaczyć taką kwotę w naszej dzielnicy.

*- Moim zdaniem budowa tej kładki to typowy "Miś" - wielka, słomiana inwestycja. W czasach ograniczeń budżetowych jest to całkowicie zbędne i ma na celu działania wyłącznie PR-owe. Znacznie lepiej byłoby przekazać te pieniądze dzielnicom na bardziej potrzebne rzeczy, jak np. parki, szkoły czy remonty chodników. Dodatkowe środki bardzo by się naszej dzielnicy przydały, chociażby na stworzenie Parku nad POW czy budowę hali szermierczej przy SP 340 - zauważa Pomianowski.*

## "Niefortunny moment"

W obronie inwestycji staje Olga Górna z Koalicji Obywatelskiej, Jej zdaniem może inwestycja nie trafia w dobry moment - rząd szykuje Polski Ład, samorządy będą miały mniej pieniędzy - ale rezygnacja z niej jeszcze nie oznacza, że te 120 mln złotych wspomogłoby konkretnie dzielnice.

*- Wydaje mi się, że mogłaby się odbyć taka rozmowa z przedstawicielami wszystkich dzielnic i można by się zastanowić, na co innego można by przeznaczyć te pieniądze. Ale to też nie jest tak, że gdybyśmy nie zrobili tego, to moglibyśmy zrobić coś całkiem innego - budżet ma swoje ramy i reguły. Taka inwestycja wpisuje się też w nurt eko, którym słusznie podąża Warszawa, zaś największy przychód w budżecie generuje Śródmieście (dzielnica, której dotyczy inwestycja - dop. redakcja) - zauważa radna Górna.*

Budowę mostu pieszo-rowerowego całkowicie popiera Karol Radziwiłł. Radny PiS jest wielkim entuzjastą poruszania się na rowerze, a inwestycja zapewni cyklistom jeszcze większą wygodę.

*- Używam roweru na co dzień, zarówno do przemieszczania się, jak i rekreacji. W pełni popieram rozwój infrastruktury rowerowej w Warszawie. Rower uważam za najbardziej przyjazny środek transportu zarówno dla samych rowerzystów, jak i innych, przemieszczających się po dużych miastach - mówi radny Radziwiłł.*

Całkiem inaczej inwestycję ocenia Bartosz Zawadzki z lokalnego stowarzyszenia. Według radnego Projektu Ursynów władze stolicy "nie mają pojęcia o potrzebach mieszkańców". Dlatego konieczna jest decentralizacja władzy. Jednocześnie podkreśla, że na takie inwestycje jak park nad POW czy spalarnie śmieci zabrakło pieniędzy. Tymczasem prezydent Trzaskowski decyduje o budowie mostu, który w oczach radnego jest zupełnie zbędny.

*- Budowa kładki pieszo-rowerowej nad Wisłą, pomiędzy dwoma funkcjonującymi mostami, wydaje mi się całkowicie bez sensu. Oba mosty - Świętokrzyski i Śląsko-Dąbrowski dzieli dystans zaledwie 1100 metrów. Na moście Świętokrzyskim mamy ścieżki rowerowe po obu stronach. Dla rowerzysty pokonanie takiego dystansu powinno zająć nie więcej niż 5 minut, za to piesi i tak najczęściej wybierają komunikację miejską, aby dotrzeć na drugą stronę Wisły. W mojej ocenie prezydent Trzaskowski chce postawić sobie "pomnik" za pieniądze podatników, jak wielu prezydentów chcących być kojarzonymi z różnymi wielkimi projektami. Co więcej, znajduje się pod silnymi wpływami niektórych ruchów miejskich, często lobbujących nieracjonalne rozwiązania, niepasujące do uwarunkowań Warszawy - stwierdza Zawadzki.*

Źródło:

<https://haloursynow.pl/artykuly/mis-prezydenta-trzaskowskiego-kladka-pieszo-rowerowa-za-120-mln-wzbudza-emocje-na-ur-synowie,18717.htm>